

Stefan Moysa

"Pour un renouveau de la vie religieuse", Ladislaus M. Örsy, Paris 1970 : [recenzja]

Collectanea Theologica 42/2, 203-204

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Obecność Kościoła w społeczeństwie najlepiej przedstawia Antoine Vergote, który przeprowadza tezę, że wiara chrześcijańska może być wiarygodna jedynie wówczas, jeżeli w sposób sobie właściwy wpływa na ludzką egzystencję i odpowiada ludzkim pragnieniom. Kościół jutra może wpływać na kulturę ludzką nie przez zarządzanie nią, lecz przez twórcze zaangażowanie grup chrześcijan przez humanizacyjną działalność wiary chrześcijańskiej oraz jej profetyczną dynamikę.

Wreszcie w czwartej części socjolog Andrew Greeley ujmuje rolę kościelnego przywódcy przyszłości, nieco na sposób amerykańskiego menedżera. Referat Y. Congara natomiast rozważa strukturę Kościoła przyszłości, zarówno w ich najgłębszej istocie, jak też w świetle potrzeb misji Kościoła dzisiaj.

Szczególne znaczenie mają rezolucje wypracowane przez grupy robocze i uchwalone przytłaczającą większością głosów. Ukazują one, że nawet w czasach teologicznego pluralizmu można dojść do jednakowego zdania w wielu sprawach dla teologii zasadniczych. Mimo, że samo formułowanie rezolucji przez taki kongres było krytykowane, pozostaje jednak prawdą, że taka jedność, która wynika spontanicznie z najróżnorodniejszych opinii, jest ceną i przyczynia się do wyjaśnienia wielu rzeczy. Między innymi też i dlatego kongres w Brukseli należy uznać za sukces.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Ladislav M. ŌRSY SJ, *Pour un nouveau de la vie religieuse* (tłum. z ameryk.), Paris 1970, Desclée, s. 287.

W dalszym *aggiornamento* Kościoła ważne miejsce zajmuje odnowa życia zakonnego. Owszem można powiedzieć, że jest to jedna z dziedzin, w której ta odnowa dokonuje się w sposób bardzo skuteczny. Wszystkie niemal bez wyjątku instytuty zakonne wzięły ją na warsztat swoich rozważań, przy czym bez wielkiego hałasu została puź dokonana duża praca, która z pewnością z czasem przyniesie obfite owoce.

Zdają sobie wszyscy sprawę, że tej odnowie musi towarzyszyć pogłębiona teologiczna refleksja. Tłumaczy to fakt mnożących się publikacji na temat teologii życia zakonnego, wśród których ważne miejsce zajmuje recenzowana książka.

Autor wychodzi od określenia życia zakonnego. Nie uważa, jakoby należało ono do istoty Kościoła, jak na przykład hierarchia. Stwierdza natomiast, że stale istniał w Kościele, owszem jeszcze w Starym Testamencie, element instytucjonalny i strukturalny, konieczny dla jego istnienia oraz element profetyczny i charyzmatyczny, który nie zawsze pokrywał się z instytucjonalnym. Przez wybranych ludzi Duch Święty mówił do Kościoła, wskazywał mu kierunek działania, dawał siłę do wypełnienia pewnych zadań. Zadanie tego typu podejmuje zakonnik. „Zakonnik jest żywym świadectwem obecności Ducha Świętego działającego w Kościele, gdyż od niego otrzymał swoje powołanie” (s. 17). Nie należąc do istoty struktury Kościoła „życie zakonne jest egzystencjalnym darem Boga dla swego Kościoła, darem żywym i konkretnym, owocem potężnego działania Ducha Świętego” (s. 11).

Powołanie zakonne należy zatem rozpatrywać w kategorii charyzmatów. Autor szeroko uzasadnia i rozszerza to zagadnienie, przede wszystkim w stosunku do ślubów zakonnych, w których upatruje istotę charyzmatu życia zakonnego. W tym świetle jedyny towarzysz jego życia, darem antycypującym łaską zmartwychwstania, darem dynamicznym o ukierunkowaniu wybitnie apostołskim. Ubóstwo jest cnotą uzdolniającą do posiadania królestwa Bożego, implikującą postawę, która umie żyć darem i korzystać z niego, jak też postawę, która sama umie dawać. Posłuszeństwo jest nie tylko wymogiem wszelkiego życia wspólnego i zorganizowanego, lecz również łączy człowieka z Bogiem, jest wyrazem przymierza z Nim, nie zaś pasywnym wy-

czekiwaniem tego, czego Bóg zażąda. Owszem wymaga ono czynnego ustosunkowania się i inicjatywy, aby odkryć myśl Bożą tak w stosunku do poszczególnego zakonnika, jak też do całej społeczności zakonnej. Osobne rozdziały poświęcone są ponadto kontemplacji, a właściwie osobistej modlitwie zakonnika, jak też jego działalności apostołskiej, przy czym te dwie dziedziny życia rozpartywane są również w łączności z charyzmatem życia zakonnego.

Książka posiada mocny grunt teologiczny, gdyż wszystkie rozważania praktyczne są podbudowane szerokimi rozwinięciami biblijnymi. Autor powraca stale również do soborowych dekretów, komentując je i rozwijając, co w dzisiejszej literaturze teologicznej nie jest często spotykanym zjawiskiem. Wydaje się bowiem czasami, że autorzy tak boją się powracać do teologii będącej czystą egzegezą magisterium kościelnego, że całkowicie pomijają jego orzeczenia i to nie tylko te dawne, ale nawet ogłoszone przez ostatni sobór, co oczywiście nie pozwala wydobyć z nich wartości teologicznej i duchowej.

Książka może stać się drogowskazem zwłaszcza dla tych, którzy za odnowę życia zakonnego są szczególnie odpowiedzialni. Może być też pomocą i źródłem rozważania i modlitwy każdego zakonnika, pragnącego odkryć pełną wartość i właściwy charyzmat swojego życia.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Norbert SCHIFFERS, *Befreiung zur Freiheit*, Regensburg 1971, Verlag Friedrich Pustet, s. 199.

Autor publikuje tu jedenaście odczytów wygłoszonych przeważnie na różnych uniwersytetach niemieckich. Zostały one przedyskutowane również w innych środowiskach, a mianowicie wśród księży, nauczycieli świeckich, przy czym wyniki tej dyskusji wpłynęły na ostateczne opracowania. Należy przy tym zauważyć, że odczyty te z jednym tylko wyjątkiem, nie zostały opublikowane w czasopiśmie. Tłumaczy to wystarczająco charakter tych opracowań. Nie są one bowiem systematycznymi teologicznymi przyczynkami; takie bowiem nie mogłyby liczyć na odbiór w tego rodzaju środowiskach. Są to raczej pewne światopoglądowe refleksje na tematy aktualne, wzbogacone licznymi dygresjami i wstawkami świadczącymi o dużej filozoficzno-teologicznej erudycji autora. Rodzaj literacki tego typu wzbudza na pewno zainteresowanie, utrudnia natomiast systematyczne śledzenie myśli autora, jak również dokładne rozeznanie celu, do którego zmierza.

Wyczerpanie poruszanych tematów ułatwi odnalezienie myśli przewodnich całego dzieła. Autor omawia więc po kolei: problem uwolnienia do wolności, sposób mówienia o Bogu, teologię „śmierci Boga”, teologię jako język i czyn, teorię i praktykę w teologii, stosunek Kościoła do społeczeństwa, napięcie między teologią a Kościołem urzędowym, urząd nauczycielski a ryzyko wierzących, przyszłe problemy teologii, humor ludzi ufających. Treść pierwszego artykułu jest jakby zasadą formalną całości. Jak stwierdza bowiem autor, bez swobody wolności wyrażania się, jak również bez pragnienia, tej wolności ze strony audytorium, nie powstałoby nic z tego, co tu zostało wygłoszone i napisane. Wolność jest nieodzownym warunkiem istnienia religii, prawdomówności, a także społeczeństwa. Wolność ta nie może być prefabrykowana w modelach, lecz musi wynikać z samej rzeczywistości. Chrześcijanin będzie miał kryterium rozeznania prawdziwej wolności w listach św. Pawła (Gal 5, 1. 13). Odczytuje w nich stwierdzenie, że wolność jest darem Chrystusa i że ma być na służbę ludziom.

Wśród problemów dotyczących teologii Boga autor stawia na pierwszym miejscu pytanie, czy możliwe jest dzisiaj sensowne mówienie o Bogu. W odpowiedzi stwierdza, że ani natura, ani nauka, ani śmierć ludzka, ani krytyka